

Maria Dernałowicz

Zofia Makowiecka (1917 - 1975)

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 10, 185-188

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Dernałowicz

ZOFIA MAKOWIECKA (1917 - 1975)

21 czerwca 1975 r. po krótkiej, nieoczekiwanej chorobie zmarła w Warszawie dr Zofia Makowiecka, pracownik naukowy Instytutu Badań Literackich PAN. Niemał w przeddzień Jej śmierci nadeszły korekty opracowanej przez Nią kolejnej części *Kroniki życia i twórczości Mickiewicza*. Dr Makowiecka zdążyła do końca wypełnić swoje zobowiązania wobec *Kroniki*, ale śmierć przerwała inne prace, udaremniła dalsze projekty: nieukończona pozostała edycja filareckich grypsów więziennych, jedynie w planach, zapamiętanych przez przyjaciół, zostało studium o stosunku Mickiewicza do współczesnej mu kultury francuskiej. W Zofii Makowieckiej widziano również edytorcę *Prelekcji paryskich* w krytycznym wydaniu *Dzieł wszystkich Mickiewicza*. Po śmierci prof. Leona Płoszewskiego była jedynym w Polsce badaczem, który mógł się podjąć tego zadania, jednego z najtrudniejszych, jakie stoją przed polskim edytorstwem.

Zofia Makowiecka urodziła się 30 stycznia 1917 r. w Zurichu. W roku 1936 ukończyła gimnazjum Sacré Coeur we Lwowie i rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie. Po roku przenosi się na Uniwersytet Jagielloński, na romanistykę. Wojna przerywa studia; Zofia Makowiecka spędza okupację w Warszawie, pracując ochotniczo jako pielęgniarka w Szpitalu Maltańskim i biorąc udział w konspiracji w szeregach AK (pseud. Lena). Wskutek choroby musi wyjechać do rodziny w siedleckie; kontynuuje tam robotę konspiracyjną, jawnie zaś organizuje pomoc dla dzieci warszawskich, kierowanych przez RGO na wypoczynek i dożywianie.

Po wojnie kończy czteroletnie Studium Księgoznawstwa i Biblio-

tekarstwa w Łodzi, pracując jednocześnie zawodowo. Najpierw (grudzień 1945 — listopad 1946) w Instytucie Badania Czytelnictwa Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik; ukazują się wtedy (w „Bibliotekarzu”, „Książce i Kulturze”, „Twórczości”) jej pierwsze publikacje omawiające wyniki badań nad czytelnictwem wśród młodzieży szkolnej. Pierwszego grudnia 1946 r. zostaje asystentem w dziale prac badawczych Państwowego Instytutu Książki w Łodzi. Zajmuje się nadal sprawami czytelnictwa, m.in. samodzielnie opracowuje i przeprowadza ogólnopolską ankietę, której wyniki częściowo opublikowała (*Czytelnictwo dzieci w świetle P[aństwowego] I[nstytutu] K[siążki]*, „Bibliotekarz” 1949, nr 3/4). W ciągu tych czterech łódzkich lat staje się znakomitym znawcą problemów bibliotekarstwa i bibliografii. Wykłada na kursie dla kierowników bibliotek gminnych Okręgu Szkolnego Łódzkiego, doświadczeniami swojej pracy dzieli się ze słuchaczami międzynarodowego Kursu bibliotekarskiego UNESCO w Anglii, na którym wygłasza referat pt. *Biblioteki powszechne w Polsce*.

Po likwidacji Instytutu Książki w 1949 r. zostaje przeniesiona służbowo do Warszawy, do Instytutu Badań Literackich. Pierwszym Jej zadaniem staje się tu opracowanie ogromnego księgozbioru, daru Jana i Jadwigi Michalskich, stanowiącego po dziś dzień najcenniejszą część zbioru biblioteki IBL. Jednocześnie kończy zaczęta przed wojną romanistykę, magisterium uzyskuje w 1951 r.

W ówczesnym lokalu Fundacji Michalskich dochodzi do spotkania, które zasadniczo wpłynie na dalszy bieg pracy naukowej Zofii Makowieckiej. Leonard Podhorski-Okolów, poeta i miłośnik Mickiewicza, autor cennych o nim artykułów, uzyskał wówczas od IBL fundusze na opracowanie *Słownika osób i miejscowości związanych z Mickiewiczem*. Zaangażował wtedy Zofię Makowiecką, poznaną przy okazji bytności w Fundacji. Entuzjazm Podhorskiego, jego ogromna, ale typowo amatorska znajomość realiów mickiewiczowskich napotkała w Zofii Makowieckiej doskonałą sprawność w organizowaniu naukowego warsztatu, dociekliwość i bezcenną w tego typu pracach naukową nieufność. Dzięki temu gromadzone do *Słownika* materiały były zbierane śladem starannie wypracowanej bibliografii i według określonej metody.

Słownik nie został nigdy zrealizowany: odejście Podhorskiego na stanowisko dyrektora Muzeum Adama Mickiewicza, jego choroba i przedwczesna śmierć przerwały pracę. Jednak orientacja w realiach młodości Mickiewicza — bo do nich *Słownik* miał się ograniczyć — nie poszła na marne. Posłużyła ona Zofii Makowieckiej w pracy nad *Kroniką życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798 - 1824*, do której przystąpiła wraz z Ksenią Kostenicz i Marią Dernałowicz pod naukowym kierownictwem prof. Stanisława Pigonia.

Rozpoczynając tę pracę Zofia Makowiecka nie przypuszczała, że podejmie decyzję wiążącą do końca życia. Projektowany tom miał być pierwszym i ostatnim, prostym wykorzystaniem zdobytej już wiedzy. O dalszym ciągu *Kroniki* nikt wtedy nie myślał. Obowiązki Zofii Makowieckiej w Instytucie Badań Literackich były wówczas i odległe od mickiewiczowskich badań, i bardzo absorbujące. Od 1953 r. przeszła do Pracowni Bibliografii Czasopism XIX i XX w. i od razu stała się prawą ręką jej kierownika, doc. Witolda Suchodolskiego. Przygotowała instrukcję bibliograficzną dla zespołu, wdrażała go w technikę pracy, prowadziła wykłady i ćwiczenia z bibliografii dla pracowników Instytutu, a także poza nim, na kursach organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; była kierowniczką takiego ogólnopolskiego kursu w 1955 r. Publikowała też wówczas prace z dziedziny bibliografii, a z Ksenią Kostenicz ogłosiła cenne znalezisko: spis pseudonimów szubrawskich (*Archiwum literackie* 1957). Bardzo wiele czasu i serca zabierała Jej pomoc młodszym kolegom, co wyrażało się nie tylko we wspomnianym już szkoleniu, ale w pomocy przy ich pierwszych samodzielnych pracach, wskazówkach przy pisaniu pierwszych, przeznaczonych już do druku artykułów. We wspomnieniu tym, poświęconym wyłącznie naukowej działalności Zofii Makowieckiej, nie miejsce na rozpatrywanie cech Jej osobowości, której naczelnym rysem była niezwykła wrażliwość na cudze kłopoty, na potrzeby otoczenia. Trzeba jednak przypomnieć tę koleżeńską, szczodłą, bezcenną nieraz pomoc i inspiratorską rolę, jaką odegrała w Pracowni.

W roku 1957 ukazała się *Kronika [...] 1798 - 1824*. Jej redaktor naukowy, prof. Pigoń był już od pewnego czasu przekonany o konieczności jej kontynuacji; decyzję ostateczną powzięły Dyrekcje Instytutu Badań Literackich i Państwowego Instytutu Wydawniczego. Zofia Makowiecka podjęła się wówczas opracowania lat 1840 - 1847, okresu życia Mickiewicza niezmiernie trudnego, często niejasnego dla badaczy, interpretowanego bardzo różnie i nieraz bardzo stronniczo. Wzmagające się zainteresowanie *Prelekcjami* i towianizmem wymagało jak najszybszego przeorania się przez te lata, sprawdzenia faktów, odrzucenia legend, dociekania, jak te legendy powstały. Zadanie wymagające nie tylko znajomości ogromnej ilości źródeł i krytycznego ich zestawienia, „szpiegowskiej” dociekliwości i żelaznej wytrwałości, ale i znakomitej orientacji w ruchu umysłowym ówczesnej Francji i Wielkiej Emigracji.

Mickiewicz w Collège de France (październik 1840 — maj 1844) ukazał się w roku 1968 (za pierwszą część tej pracy nadano autorce w 1963 r. tytuł doktorski), *Brat Adam* (maj 1844 — grudzień 1847) w pół roku po Jej śmierci. Te dwa grube tomy — to wynik dwunastoletniego ciężkiego trudu, nieefektywnych pozornie dociekań wciągających w nowe,

domagające się dalszych wysiłków pułapki. Kronika zaczęła pochłaniać cały niemal czas Zofii Makowieckiej. Drobne prace, które ogłaszała, były odpryskami głównego nurtu badań. Pisane przez nią sylwetki dla *Polskiego słownika biograficznego* — to życiorysy znajomych i krewnych Mickiewicza; sporządzany indeks — to indeks do *Bibliografii utworów Mickiewicza*, opublikowany artykuł — to rzecz o nieznanach autografach Mickiewicza, praca edytorska — to wspomniane już filareckie grypsy. I tylko opublikowany w 1962 r. wraz z Ksenią Kostenicz uroczy pamiętnik Henrietty z Działyńskich Błędowskiej, poprzedzony ciekawym wstępem i opatrzoney wzorowym komentarzem jest tutaj wyjątkiem; małe wakacje od twardej mickiewiczowskiej służby.

W służbie tej Zofia Makowiecka stawiała sobie bardzo surowe wymagania. Prof. Pigoń zwykł był porównywać precyzję Jej pracy do precyzji szwajcarskiego zegarka. Z biegiem czasu stała się znakomitym znawcą epoki romantycznej, i to nie tylko w skali krajowej: gdy w setną rocznicę śmierci Micheleta, podczas uroczystości w Nicei wygłaszała odczyt *Michelet, Edgar, Quinet, Mickiewicz i ich wspólna walka*, mogła przedstawić francuskim badaczom działalność obu kolegów polskiego poety w nowym, nieznanym we Francji oświeceniu.

Umarła w pełni sił twórczych, w momencie gdy mogła i chciała swoją ogromną wiedzę, zdobytą w pracy nad *Kroniką*, wykorzystać w następnych pracach. Jedne z nich muszą być wykonane, jak edycja krytyczna *Prelekcji*, inne zapewne zostaną też kiedyś podjęte. Przez kogoś innego. Ale wkład zmarłej Uczzonej będzie w nich niezmiernie istotny. Nikt obecnie nie wyobraża sobie badań nad młodością Mickiewicza, nad jego *Prelekcjami* czy okresem mistycznym bez ustawicznego sięgania po ciężkie tomy *Kroniki*. Dociekania Zofii Makowieckiej służyć będą pokoleniom badaczy.